

Sygn. akt I C 1020/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Korfanty

Protokolant: Barbara Kubicka

na rozprawie rozpoznał sprawę **z powództwa J. G.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda J. G. kwotę 60.186,01 zł (sześćdziesiąt tysięcy sto osiemdziesiąt sześć złotych 01/00 groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 17.11.2008 roku do dnia 31.12.2015 roku, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 roku, oraz kwotę 5. 517, 63 zł (pięć tysięcy pięćset siedemnaście 63/00 groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nakazuje pobrać od powoda J. G. z zasądzonych w pkt 1 roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 216,60 zł (dwieście szesnaście złotych 60/00 groszy) tytułem nieuiszczonej części wynagrodzenia biegłych;
4. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 1018,33 zł (jeden tysiąc osiemnaście złotych 33/00 groszy) tytułem nieuiszczonej części wynagrodzenia biegłych;

SSR Grzegorz Korfanty

Sygn. akt I C 1020/13

UZASADNIENIE

W dniu 4 lipca 2013 roku J. G. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 72 982,28 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2008 roku tytułem odszkodowania oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, iż dnia 18 lipca 2008 roku został poszkodowany w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło na 307,7 kilometrze autostrady (...) na wysokości G.. Wypadek polegał na najechaniu na dzika, który wtargnął na autostradę. Powód jechał z dozwoloną prędkością. Powód poinformował o zdarzeniu Policję, która sporządziła na miejscu zdarzenia notatkę urzędową. Pojazd został odholowany do J.. Koszty transportu wyniosły 974,48 zł. Pozwana jest ubezpieczycielem (...)w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Szkoda została zgłoszona pozwanej w dniu 18 lipca 2008 roku. Wobec tego, iż pozwana odmówiła objęcia ochroną ubezpieczeniową przedmiotowego zdarzenia, powód wytoczył powództwo w Sądzie Rejonowym Gliwicach o zapłatę kwoty 974,48 zł. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 5 listopada 2009 r., sygn. III Ca 97/10 uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach oddalający powództwo i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania, który ponownie oddalił powództwo (sygn. akt 650/10). Na skutek apelacji Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, zasądając dochodzone roszczenie w całości.

Powód podniósł, iż wyrok ten przesądził zasadę odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 18 lipca 2008 roku. Pozwem powód domagał się zasądzenia należnego a niewypłaconego odszkodowania w łącznej wysokości 72 982,28 zł, na które składa się kwota 47 769,77 zł (10 998,75 Euro) tytułem uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzonego samochodu, kwota 10 267,52 zł tytułem kosztów holowania pojazdu z G. do Niemiec, kwota 4 348,08 zł z tytułu kosztów związanych z transportem uszkodzonych, kwota 4 086,91 zł (940,99 Euro) tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii oraz kwota 6 510 zł (1500 Euro) tytułem spadku wartości pojazdu po naprawie. Należności wyliczono na podstawie notowań kursów walut obcych NBP z dnia złożenia pozwu.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana zakwestionowała stanowisko powoda co do związania Sądu ustaleniami faktycznymi ustalonymi przez Sąd Okręgowy w zakresie ustalenia podstawy odpowiedzialności zarządcy drogi – (...) za wtargnięcie na jezdnię dzika. Zakwestionowała także swoją odpowiedzialność co do zasady, jak i co do wysokości. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana wskazała, iż (...) dopełniła wszelkich wymogów, by zapewnić bezpieczeństwo na autostradzie, w tym zamontowała na całej jej długości ogrodzenie, które w dniu zdarzenia nie było uszkodzone. Zaznaczyła, iż wobec braku winy po stronie zarządcy autostrady, stanowiącej przesłankę odpowiedzialności z art. 415 k.c., nie sposób przyjmować, że pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę w pojeździe powoda. Nadto, podniosła, iż kalkulacja powoda ma jedynie walor dokumentu prywatnego. Nie przedstawiono także dowodów na okoliczność, że uszkodzeniu uległy części nowe i oryginalne oraz że naprawy dokonano przy użyciu takich części. Pozwana zakwestionowała również roszczenie powoda o zapłatę kwoty 10 267,52 zł tytułem kosztów holowania pojazdu z G. do Niemiec albowiem transport nastąpił dopiero w dniu 10 września 2008 roku. Wobec tego naprawa pojazdu mogła nastąpić już w J.. Nadto koszty holowania pojazdu z G. do J. zostały zasądzone w wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach. W ocenie pozwanej nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym koszt transportu na trasie G.-D.-G., gdyż uzasadniony byłby koszt transportu jedynie do najbliższego warsztatu celem naprawy, a także koszt transportu osób na trasie J.-D.. Wobec tego powód nie wypełnił obowiązku minimalizowania rozmiarów szkody wynikającego z art. 826 k.c. Podniosła, iż nieuzasadnione jest także żądanie zapłaty kwoty 6 510 zł tytułem spadku wartości rynkowej po naprawie. Zakwestionowała także roszczenie odsetkowe.

Na rozprawie w dniu 5 września 2014 roku przeprowadzanej w drodze pomocy sądowej przez Sądem Grodzkim w D. powód oświadczył: „nie skarżę się w Polsce przeciwko podanej pozwanej. Adwokat O. nie jest moim przedstawicielem prawnym. Pan P. przedłożył mi wtedy jakieś zezwolenie lub coś podobnego, aby mógł całą procedurę poprowadzić dalej.”

Pismem procesowym z dnia 16 lutego 2015 roku pozwana podniosła, iż B. P. (1) zakupił od powoda przedmiotowy samochód za kwotę 18 600 Euro. Wobec tego powód z chwilą zbycia uszkodzonego pojazdu utracił możliwość domagania się przywrócenia stanu poprzedniego, czyli kosztów hipotetycznej naprawy. Nadto, podniosła, iż wobec braku wiedzy powoda co do holowania pojazdu z G. do Niemiec za kwotę 10 267,52 zł żądanie w tym zakresie jest nieuzasadnione albowiem zgodnie z zeznaniem J. G. samochód został odholowany do gospodarstwa jego teściów do J., a nie do miejsca zamieszkania w D..

Wobec zobowiązania Sądu, pełnomocnik powoda wraz z pismem z dnia 28 grudnia 2016 roku przedłożył pismo powoda z podpisem notarialnie poświadczonym z dnia 13 grudnia 2016 roku, potwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa radcy prawnemu Ł. O. oraz odwołującego oświadczenie z dnia 5 września 2014 roku złożonego w Sądzie Grodzkim w D. w zakresie w jakim wskazał, że nie skarży się w Polsce przeciwko pozwanej i że adwokat Ł. O. nie jest jego pełnomocnikiem.

Na rozprawie w dniu 30 marca 2017 roku pełnomocnik powoda oświadczył, iż w jego ocenie nie doszło do przeniesienia własności pojazdu, gdyż z treści umowy wynika zastrzeżenie własności do momentu uiszczenia całości zapłaty, a zgodnie z umową zostało zapłacone jedynie 10 000 euro, podczas gdy cena kupna to 18 600 euro.

Natomiast pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 30 marca 2017 roku podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, który w ostateczności został wycofany.

Na rozprawie w dniu 10 października 2017 roku pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie poczwórnych kosztów zastępstwa procesowego z uwagi na liczbę rozpraw, konieczność odniesienia się do wielu zarzutów strony pozwanej, nakład pracy i czas przeznaczony na prowadzenie sprawy. Wniósł także o uwzględnienie o kosztach postpowania faktu, iż miało miejsce postępowanie pojednawcze.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 lipca 2008 roku na autostradzie (...) na 307,7 km na wysokości G. miał miejsce wypadek komunikacyjny. J. G., jadąc z dopuszczalną prędkością uderzył w znajdującego się na pasie jezdni dzika. O zdarzeniu powód powiadomił Policję, która po przybyciu na miejsce zdarzenia sporządziła notatkę urzędową. W wyniku zdarzenia uszkodzony został pojazd powoda. Konieczne było m.in. holowanie pojazdu do miejsca gdzie powód zmierzał, tj. do J.. Koszty transportu wyniosły 974,48 zł.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: notatka Policji k.9/

Powód zorganizował transport dla osób, które podróżowały samochodem wspólnie z nim w dniu 18 lipca 2008 roku, tj. dla jego żony oraz dwójki dzieci. Transport miał miejsce pod koniec lipca 2008 roku. W pierwszej kolejności była to trasa z G. do J., następnie z J. do D., a także trasa obejmująca powrót przewoźnika z D. do G.. Całkowity koszt transportu wyniósł 4 348,08 zł. Faktura została wystawiona w dniu 10 września 2008 roku na żądanie powoda.

Koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy pojazdu wyniósł 940,99 euro. Zgodnie z tą kalkulacją uzasadniony koszt naprawy pojazdu winien wynieść 10 998,75 euro.

/dowody: faktura VAT k. 23, faktura VAT k. 24, odpis faktury za sporządzenie prywatnej opinii technicznej wraz z tłumaczeniem k. 25, k. 73-74, prywatna kalkulacja powoda wraz z tłumaczeniem k. 26-38, k. 75-88, zeznania świadka B. P. (1) k. 138-139/

J. G. nie zlecił naprawy pojazdu. Został on odholowany na nieruchomości jego teściów położonej w J..

W dniu 30 sierpnia 2008 roku na podstawie umowy kupna-sprzedaży zawartej pomiędzy J. G. a B. P. (1), powód zbył przedmiotowy pojazd w stanie uszkodzonym za kwotę 18 600 euro.

W dniu 10 września 2008 roku B. P. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) B. P. (1) w G., wystawił fakturę na kwotę 10 267,52 zł brutto tytułem transportu samochodu trasa G.-J.-D.-G. V. (...).

/dowody: umowa kupna-sprzedaży - tłumaczenie k. 251-252, zeznania świadka B. P. (1) k. 138-139, przesłuchanie powoda J. G. wraz z jego uwierzytelnionym tłumaczeniem k. 214-220/

Pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna jest ubezpieczycielem (...)w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

W dniu 18 lipca 2008 roku przedmiotowa szkoda została zgłoszona u pozwanej. W trakcie postępowania odszkodowawczego Skarb Państwa – (...)podniósł, iż nie poczuwa się do odpowiedzialności, gdyż z wiedzy przez nią posiadanej odcinek, którym poruszał się powód był należycie zabezpieczony. Nie można wykazać zaniedbania po stronie Dyrekcji, a co za tym idzie nie można jej przypisać winy za zdarzenie z dnia 18 lipca 2008 roku.

/dowód: zgłoszenie szkody k. 10, pismo z dn. 31.10.2008 r. k. 12, a nadto dokumenty znajdujące się w aktach szkody/

W dniu 11 grudnia 2008 roku powód wytoczył powództwo domagając się zasądzenia od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. zapłaty kwoty 974,48 zł zaznaczając, iż dochodzi jedynie części odszkodowania za powstałą szkodę.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2009 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 1409/08, oddalił powództwo. Na skutek apelacji powoda Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2010 roku, sygn. akt III Ca 97/10 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania, który ponownie oddalił powództwo.

Wobec apelacji powoda Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 15 listopada 2011 roku, sygn. akt III Ca 1226/11, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. G. kwotę 974,48 zł wraz odsetkami. W uzasadnieniu wskazał, że odpowiedzialność zarządcy autostrady wynika z zaniedbania w utrzymaniu w szczególności ogrodzenia, co wyczerpuje znamiona art. 415 k.c. Za zaniedbanie należy także przyjąć to, że zarządca nie podjął właściwych działań zapobiegających przedostawaniu się na zwierząt na jezdnię.

/dowód: wyrok z dn. 15.11.2011 r. wraz z uzasadnieniem k. 16-22/

Pismem z dnia 16 listopada 2011 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty pozostałej należności ponad już przyznaną. Wezwanie pozostało jednak bezskuteczne.

/dowód: pismo z dn. 16.11.2011 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 42-43/

W dniu 7 lipca 2011 roku powód wystąpił z wnioskiem o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej.

/dowód: wniosek z dn. 7.7.2011 r. k. 355/

Koszt naprawy samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym D- (...) został oszacowany na miesiąc lipiec 2008 roku na warunki niemieckie na kwotę 10 974.20 Euro. Do kosztorysu przyjęto ceny nowych części zamiennych w miesiącu lipcu 2008 roku na warunki niemieckie i średnią stawkę za roboczogodzinę mechaniczną w wysokości 85 euro.

Jeżeli w samochodzie V. (...) wystąpiłoby pierwsze uszkodzenie o charakterze kolizyjnym i naprawa pojazdu zostałaby przeprowadzona przy pomocy oryginalnych części zamiennych zgodnie z technologią producenta to utrata wartości handlowej pojazdu na skutek zdarzenia z dnia 18 lipca 2008 roku z uwzględnieniem warunków rynku niemieckiego i na dzień zaistnienia zdarzenia wyniosłaby 950 euro.

Wartość przedmiotowego pojazdu w stanie nieuszkodzonym na lipiec 2008 roku na warunki rynku niemieckiego określono na kwotę 20 600 euro, natomiast w stanie uszkodzonym na kwotę 10 300 euro.

/dowody: opinia biegłego sądowego k. 196-202, uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 280-283/

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów zgromadzonych w materiale dowodowym, zeznań świadka B. P. (1) i przesłuchania powoda.

W części spornej, dotyczącej wysokości odszkodowania należnego powodowi, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego, którą ocenił jako rzetelną, fachową i jasną, a której rozważania i wnioski przyjął za swoje. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka B. P. (1) w zakresie w jakim wskazywał, że holował on pojazd powoda z G. do Niemiec oraz iż nie zawarł on umowy kupna sprzedaży przedmiotowego pojazdu. Zeznania te pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym oraz ze stanowiskiem powoda przedstawionym na rozprawie w dniu 5 września 2014 roku.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie w części która zasądzona została w punkcie 1 wyroku to jest do kwoty 60.186,01 zł.

W niniejszej sprawie powód J. G. dochodził od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. zapłaty kwoty 72 982,28 zł tytułem należnego a niewypłaconego odszkodowania w związku uszkodzeniem pojazdu powoda V. (...) w zdarzeniu drogowym w dniu 18 lipca 2008 roku. Na kwotę żadaną pozwem składała się kwota 47 769,77 zł (10 998,75 Euro) tytułem uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzonego samochodu, kwota 10 267,52 zł tytułem kosztów holowania pojazdu z G. do Niemiec, kwota 4 348,08 zł z tytułu kosztów związanych z transportem poszkodowanych, kwota 4 086,91 zł (940,99 Euro) tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii oraz kwota 6 510 zł (1500 Euro) tytułem spadku wartości pojazdu po naprawie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego na rozprawie w dniu 30 marca 2017 roku przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia całości roszczenia, który w ostateczności został wycofany. Należy wskazać, iż zgodnie z treścią art. 819 § 3 k.c. w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Natomiast zgodnie z treścią art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Wobec tego, iż zgłoszenie roszczenia ubezpieczycielowi nastąpiło w dniu zdarzenia tj. w dniu 18 lipca 2008 roku, a następnie w dniu 7 lipca 2011 roku powód wystąpił z wnioskiem o zawiązanie pozwanej do próby ugodowej, należało uznać, iż w tej dacie doszło do przerwania biegu przedawnienia do dochodzenia niniejszego roszczenia. Wobec tego, iż pozew został złożony w lipcu 2013 roku zarzut przedawnienia byłby bezzasadny.

W niniejszym postępowaniu kwestionowana była przede wszystkim zasada odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej. Pozwana zakwestionowała stanowisko powoda co do zawiązania Sądu ustaleniami faktycznymi ustalonymi przez Sąd Okręgowy w Gliwicach w zakresie ustalenia podstawy odpowiedzialności zarządcy drogi – (...) za wtargnięcie na jezdnię dzika.

Niesłusznie albowiem zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego pozytywny skutek rzeczy osądzonej stwarza nie tylko zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z wcześniej osądzoną kwestią, ale także zakaz prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego. W razie prawomocnego uwzględnienia części roszczenia o spełnienie świadczenia z tego samego stosunku prawnego w procesie dotyczącym spełnienia reszty świadczenia sąd nie może w tych samych okolicznościach prawnych i faktycznych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Sprzeciwia się temu bowiem przepis art. 365 § 1 KC, ustanawiający stan zawiązania prawomocnym orzeczeniem nie tylko stron i sądu, który je wydał, lecz również innych sądów (wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2017 r. IV CSK 388/16).

Mając na uwadze powyższe Sąd w niniejszym postępowaniu był związany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach 15 listopada 2011 roku, sygn. akt III Ca 1226/11, który dotyczył spełnienia świadczenia z tego samego stosunku prawnego, a także tych samych okoliczności prawnych i faktycznych. Sąd Okręgowy w Gliwicach wskazał, że odpowiedzialność zarządcy wynika z zaniedbania w utrzymaniu w szczególności ogrodzenia, co wyczerpuje znamiona art. 415 k.c. Za zaniedbanie należy także przyjąć to, że zarządca nie podjął właściwych działań zapobiegających przedostawaniu się na zwierząt na jezdnię.

W związku z powyższym Sąd uznał, iż w niniejszym postępowaniu podstawą faktyczną było zaistnienie kolizji drogowej, w czasie której uszkodzeniu uległ pojazd stanowiący przedmiot własności powoda, a sprawca której w dniu jej spowodowania był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej.

Przepis art. 822 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Według § 2 tego przepisu, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W oparciu o § 4 powołanego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Pozwana, jako ubezpieczyciel sprawcy kolizji od odpowiedzialności cywilnej, ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. z 2003 r., Nr 124 poz. 1152 ze zm.).

Kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowiła także wysokość należnego powodowi odszkodowania, tj. kwota jaką zakład ubezpieczeń winien wypłacić likwidując poniesioną przez poszkodowanego w kolizji szkodę.

Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń co do zasady jest identyczny jak zakres odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego, który spowodował szkodę. Zgodnie z treścią przepisu art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika (§ 1), a w tych granicach naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Przy tym świadczenie ubezpieczyciela ma umożliwić poszkodowanemu przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego (tj. naprawienie pojazdu). Odszkodowanie powinno ściśle odpowiadać szkodzie. Nie może być ono niższe niż realny, rynkowy koszt niezbędnej naprawy, gdyż wtedy uszczerbek w majątku poszkodowanego nie zostanie w pełni skompensowany. Powołany art. 363 k.c. wprost wskazuje na uprawnienie poszkodowanego (i obowiązek podmiotu odpowiedzialnego za zdarzenie) przywrócenia rzeczy do stanu sprzed zdarzenia lub żądania kwoty w wysokości odpowiadającej kosztom tego przywrócenia.

Ustalając wysokość odszkodowania, w tym w przypadku szkody komunikacyjnej, należy mieć na uwadze, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy, czy w ogóle zamierza ją naprawiać, a także z zaangażowaniem jakich środków pieniężnych ewentualną naprawę dotychczas przeprowadził. Świadczenie zakładu ubezpieczeń ma bowiem dać poszkodowanemu realną możliwość poprawnego naprawienia pojazdu – zaś suwerenną decyzją poszkodowanego jest, czy z tej możliwości skorzysta, a jeśli tak – to jaki standard naprawy wybierze i czy będzie to naprawa częściowa, czy całkowita. Jednocześnie, zakład (towarzystwo) ubezpieczeń odpowiada tylko w granicach normalnych następstw zdarzenia; oznacza to w szczególności, że odszkodowanie obejmuje tylko te koszty naprawy, które mieszczą się w zwykłych, ekonomicznie uzasadnionych, stosowanych na lokalnym rynku cenach tego rodzaju usług. Przy tym, poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwać takiego sposobu naprawy, który będzie najtańszy (tj. najkorzystniejszy dla sprawcy i ubezpieczyciela), lecz może skorzystać z każdej z dostępnych na rynku możliwości naprawy pojazdu, pod tym jedynie warunkiem, że zakres i standard naprawy uzasadniony jest ekonomicznie, a koszt naprawy nie będzie przekraczał normalnej wartości napraw o takim zakresie i standardzie. Stąd też, nie jest objęty odszkodowaniem koszt naprawy nieuzasadnionej ekonomicznie, podnoszącej standard pojazdu w stosunku do stanu sprzed wypadku albo o koszcie w sposób nieuzasadniony znacznie przewyższającym wartość porównywalnej naprawy w pozostałych warsztatach i autoryzowanych serwisach.

Należy przy tym zauważyć, że przedsiębiorcy oferujący usługi w zakresie napraw pojazdów stosować mogą różne ceny tych usług – stąd też koszt tej samej naprawy może być różny nawet w obrębie lokalnego rynku. To samo zastrzeżenie odnosi się do części zamiennych. Pojawia się zatem problem tego, do jakiej wysokości koszt naprawy objęty będzie odszkodowaniem.

Zagadnienie to dokładnie przeanalizował Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 Sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012 roku, (III CZP 80/11, publ. w Monitorze Prawniczym 2012/9/450), wskazując, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Z kolei w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (III CZP 32/03, publ. w OSNC 2004/4/51), Sąd Najwyższy stwierdził, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu (w tym koszty usługi naprawy), ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Obie cytowane wyżej tezy orzeczeń Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela i przyjmuje jak swoje.

Ustalając wysokość odszkodowania należnego powodowi w rozpoznawanej sprawie, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego M. B., uznając ją za w pełni przydatną i miarodajną przy czynieniu ustaleń faktycznych w zakresie kosztów naprawy pojazdu powoda. Za taką oceną opinii przemawiała zdaniem Sądu jej rzetelność oraz logiczne uzasadnienie zawartych w opinii wniosków. Biegły przeprowadził wycenę naprawy za pomocą programu A., uwzględniając obok kosztów części, także koszty pracy. Biegły przyjął za roboczogodzinę mechaniczną stawkę w kwocie 85 euro, które były adekwatne do poziomu średnich cen za roboczogodzinę stosowaną w warunkach niemieckich w miesiącu lipcu 2008 roku. Kwota należnego powodowi odszkodowania uwzględnia koszty naprawy uszkodzeń pojazdu przy zastosowaniu nowych części zamiennych w miesiącu lipcu 2008 roku także na warunkach niemieckich. Koszt uzasadnionej naprawy pojazdu poszkodowanego został oszacowany przez biegłego na kwotę 10 974,20 euro.

Mając na uwadze powyższe Sąd – na podstawie opinii biegłego – przyjął kwotę 10 974,20 euro jako uzasadniony koszt naprawy pojazdu poszkodowanego w związku ze zdarzeniem z dnia 18 lipca 2008 roku. W związku z przyjęciem przez strony średniego kursu walut obcych NBP, według którego 1 euro jest równe 4,34, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 47 628,02 zł ($10\,974,20 \text{ euro} \times 4,34 = 47\,628,02 \text{ zł}$).

Do powyższej kwoty doliczyć należało kwotę 4 086,91 zł ($940,99 \text{ euro} \times 4,34 = 4\,086,91 \text{ zł}$), jaką poszkodowany poniósł w związku z wykonaniem prywatnej ekspertyzy, mającej na celu ustalenie wysokości żądania określonego w pozwie. Jako że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku wydaną w sprawie o sygn. akt III CZP 24/04, opublikowaną w OSNC 2005/7-8/117, odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego, w niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że sporządzenie przedmiotowej ekspertyzy było uzasadnione, a więc koszty jej sporządzenia winny być również przez pozwaną poniesione.

Sąd uznał również iż w adekwatnym związku przyczynowym pozostawał transport osób podróżujących wspólnie z powodem pojazdem uszkodzonym w dniu 18 lipca 2008 roku z Polski do Niemiec. Wobec tego Sąd zasądził kwotę 4 348,08 zł.

Nadto, w celu ustalenia, czy w pojeździe stanowiącym własność powoda w istocie doszło do powstania ubytku jego wartości rynkowej na skutek kolizji z dnia 18 lipca 2008 roku, Sąd w całości oparł swoje rozważania w oparciu o sporządzoną opinię biegłego sądowego. I także w ocenie Sądu, choć aktualnie na rynku obserwuje się wzrost jakości usług i materiałów wykorzystywanych do napraw blacharskich i lakierniczych, które umożliwiają techniczne przywrócenie pojazdu do poziomu sprawności i funkcjonalności jakie posiadał przez kolizją, to jednak zachowania rynkowe nabywców pojazdów, w szczególności pojazdów osobowych, wskazują, że kupujący preferują pojazdy bezwypadkowe, a sprzedaż pojazdu powypadkowego wymaga zazwyczaj obniżenia jego ceny. Biegły ustalił, iż jeżeli w samochodzie V. (...) wystąpiłoby pierwsze uszkodzenie o charakterze kolizyjnym i naprawa pojazdu zostałaby przeprowadzona przy pomocy oryginalnych części zamiennych zgodnie z technologią producenta to utrata wartości handlowej pojazdu na skutek zdarzenia z dnia 18 lipca 2008 roku z uwzględnieniem warunków rynku niemieckiego i na dzień zaistnienia zdarzenia wyniosłaby 950 euro, czyli 4 123 zł ($950 \text{ euro} \times 4,34 = 4\,123 \text{ zł}$). W niniejszym

postępowaniu nie wykazano, aby uszkodzenie pojazdu w dniu 18 lipca 2008 roku nie było pierwszym uszkodzeniem o charakterze kolizyjnym. Wobec powyższego Sąd uznał za uzasadnione zasądzenie na rzecz powoda kwoty 4 123 zł tytułem utraty wartości handlowej pojazdu powoda.

W ocenie Sądu na uwzględnienie nie zasługiwało roszczenie o zasądzenie kosztów holowania uszkodzonego pojazdu z Polski do Niemiec, a następnie powrót z Niemiec do Polski. Wobec jednoznacznego stanowiska powoda wyrażonego w zeznaniach na rozprawie w dniu 5 września 2014 roku, Sąd nie miał wątpliwości, iż powód dokonał sprzedaży przedmiotowego pojazdu. Powód wielokrotnie powtarzał, odpowiadając na wiele szczegółowych pytań odnośnie ewentualnej naprawy przedmiotowego pojazdu, iż nie doszło do naprawy pojazdu gdyż sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym B. P. (1). Nadto potwierdzeniem tak przedstawionego stanowiska jest przedłożona do akt sprawy umowy kupna-sprzedaży przedmiotowego pojazdu, jednoznacznie wskazująca strony umowy, jej przedmiot oraz cenę. Data zawarcia umowy to 30 sierpnia 2008r, zaś miejsce zawarcia umowy to Niemcy D. . Zdumiewające w ocenie Sądu pozostaje, że świadek B. P. (1) zaprzecza czy też nie przypomina sobie, aby zawierał taką umowę, a jednocześnie potwierdza autentyczność swojego podpisu na tejże umowie. Podkreślić należy, że zeznania świadka w tym zakresie są niewiarygodne, świadek wielokrotnie odmiennie a nawet sprzecznie wypowiadał się co do faktu zawarcia takiej umowy raz zeznając, że nie zawierał takiej umowy, by po chwili stwierdzić, że nie pamięta tego faktu. Według treści umowy J. G. otrzymał od kupującego B. P. (2) kwotę 10.000 EURO bezpośrednio przy sprzedaży i sprzedający potwierdził otrzymanie takiej kwoty. Zaznania świadka w tym zakresie pozostają w sprzeczności z zebranymi w sprawie dowodami, a w szczególności z umową na której widnieje podpis świadka. Wątpliwości Sądu co do prawdziwości zeznań świadka nasuwa także stwierdzenie, iż świadek B. P. (1) jako przedsiębiorca będący profesjonalistą w zakresie motoryzacji, nie pamięta zakupu przedmiotowego pojazdu. Mając na uwadze, iż pojazd powoda został sprzedany za cenę przewyższającą jego wartość rynkową w stanie uszkodzonym, świadek z całą pewnością powinien zapamiętać fakt zawarcia, a tym samym fakt kupna takiego pojazdu. Gdyby B. P. (2) konsekwentnie utrzymywał, że do takiej umowy sprzedaży nie doszło to powinien rozliczyć się wobec J. G. z przyjętej kwoty 10.000,00 EURO.

Wobec powyższego, skoro powód w dniu 30 sierpnia 2008 roku sprzedał przedmiotowy pojazd, to jego holowanie przez B. P. (1) do Niemiec, które odbyło się po tej dacie bowiem fakturę za holowanie pojazdu wystawiono w dniu 10.09.2008r nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 18 lipca 2008 roku bowiem w chwili holowania powód nie był już właścicielem wraku pojazdu.

Niezależnie od powyższego, zasady doświadczenia życiowego karzą wykluczyć racjonalność i logikę działania polegającego na przewożeniu uszkodzonego pojazdu około 1000 kilometrów po to by osobie która dokonała holowania sprzedać ten pojazd Niemcom w D., a następnie przewozić ten sam pojazd z powrotem do Polski.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 60 186,01 zł (47 628,02 zł + 4 123 zł + 4 348,08 zł + 4 086,91 zł), w pozostałej części oddalając powództwo.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Skoro zgłoszenie szkody pozwanemu miało miejsce w dniu 18 lipca 2008 roku, odsetki od należności głównej winny być zasądzone od dnia 18 sierpnia 2008 roku (od 31 dnia od zgłoszenia szkody). Jednakże Sąd będąc związanym żądaniem pozwu zasądził odsetki od dnia 17 listopada 2008 roku.

Sąd ustalił, że powód J. G. utrzymał się w swoim żądaniu w 82,46% przegrał zaś w 17,54% i ten parytet sąd przyjął ustalając należne koszty postępowania. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów pomiędzy stronami, zgodnie z wynikiem procesu. Na koszty powoda składa się opłata od pozwu w wysokości 3650 zł, kwota 3600 zł z tytułu wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, kwota w wysokości 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz kwota 300 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego. Na koszty pozwanej składa się opłata skarbową w kwocie 17 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 3600 zł oraz kwota 500 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych - kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W niniejszej sprawie do rozliczenia niepokrytych kosztów sądowych odpowiednie zastosowanie miał przepis art. 100 k.p.c., w konsekwencji Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 216,60 zł, natomiast od pozwanego kwotę 1 018,33 zł tytułem nieuiszczonej części wynagrodzenia biegłych tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa.

SSR Grzegorz Korfanty